

# Grzegorz Franczak

---

## "Historia znamienita o Gryzelli" : notatki do przyszłego wydania pierwszej noweli w literaturze polskiej

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 95/3, 173-189

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki XCV, 2004, z. 3  
PL ISSN 0031-0514

GRZEGORZ FRANCAK

### „HISTORIA ZNAMIENTA O GRYZELLI”: NOTATKI DO PRZYSZŁEGO WYDANIA PIERWSZEJ NOWELI W LITERATURZE POLSKIEJ

Opowieść o Gryzeldzie, jednej z kontrowersyjnych, a zarazem fascynujących postaci kobiecych w dawnej literaturze, zajmuje szczególne miejsce również w polskim piśmiennictwie. Jest to – użyjmy tu słów Krzyżanowskiego – „prawdziwy hymn na cześć bezwzględnej poświęcenia kobiety, poświęcenia tak bezwzględnego, że graniczy z jednej strony z nonsensem, z drugiej z niesamowitością”<sup>1</sup>. Przypomnijmy: po raz pierwszy historia o Gryzeldzie, pasterce poślubionej przez margrabiego Saluzzo i poddanej przezeń okrutnym próbom wierności i posłuszeństwa, pojawia się w *Dekameronie* Boccaccia<sup>2</sup>, który tym tragiczno-podniosłym akcentem zamyka swe dzieło. Niezwykłą popularność we wszystkich literaturach europejskich zawdzięcza jednak Gryzelda nie Boccacciowi, ale łacińskiej przeróbce Petrarcki: przedostatnia epistoła zbioru *Seniles* (XVII 3), zawierająca tekst *Insignis obedientia et fides uxoria*, stanowi bezprecedensowy fakt w jego twórczości – jest to jedyne tłumaczenie z tokańskiego na łacinę, jakiego dokonał poeta z Arezzo. Opowieść ta wkrótce po śmierci wielkiego humanisty zawładnąć miała wyobraźnię *hominum litteratorum* w każdym zakątku łacińskiej Europy. Literatura przedmiotu jest ogromna, co stanowi dowód nieprzerwanego zainteresowania arcydziełem Petrarki-nowelisty<sup>3</sup>. Wolno założyć, że wszystkie wersje opowieści o Gryzeldzie w literaturze polskiej wywodzą się we wszelkich, nawet najbardziej różnorodnych formach od lektury noweli Petrarkowskiej, której tekst krążył w śro-

<sup>1</sup> J. Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVI*. Wyd. 2. Warszawa 1962, s. 222–223.

<sup>2</sup> G. Boccaccio, *Dekameron*. Przeł. E. Boyé, z oryginałem porównał, wstępem i przypisami opatrzył K. Żaboklicki. Warszawa 1997, nowela X 10.

<sup>3</sup> Bibliografię studiów na temat Petrarkowskiej Gryzeldy do 1973 r. ujął monograficznie J. G. Fucilla (*Oltre un cinquantennio di scritti sul Petrarca (1916–1973)*). „Studi sul Petrarca” 15, (Padova) 1982, s. 235–237). Niezwykle cenne są również następujące prace: V. Branca, *Boccaccio medievale e nuovi studi sul „Decameron”*. Nuova ed., riveduta e corretta. Firenze 1998. – G. Martellotti, *Momenti narrativi del Petrarca*. W: *Scritti petrarcheschi*. A cura di M. Feo, S. Rizzo. Padova 1983 – oraz dwa tomy akt konferencji naukowych poświęconych w całości dziejom motywu Gryzeldy w literaturach europejskich (L’Aquila 1986 i 1988): *La circolazione dei temi e degli intrecci narrativi: il caso Griselda. Atti del Convegno di studi, L’Aquila, 3–4 dicembre 1986*. A cura di R. Morabito. L’Aquila 1988. – *La storia di Grisella in Europa. Atti del Convegno: Modi dell’intertestualità: la storia di Griselda in Europa, L’Aquila, 12–14 maggio 1988*. A cura di R. Morabito. L’Aquila 1990.

dowisku naszych humanistów począwszy już od lat trzydziestych XV wieku. Polskie wersje w istocie zachowują wiernie główne cechy strukturalne opowieści Petrarki – sylwetki bohaterów, aspekt funkcjonalny opowiadania i elementy odautorskiego komentarza. Całościowe przedstawienie historii tego motywu w literaturze polskiej wypełniłoby stronicę pokaźnej monografii: Petrarkowską nowelę przyswajano w naszej literaturze od połowy XVI wieku po wiek XX co najmniej 12 razy<sup>4</sup>. Wiele z tych tekstów ukazało się w nowej szacie edytorskiej, spora ich część pozostaje jednak nadal w rękopisach i starodrukach, co utrudnia pracę historyka literatury<sup>5</sup>. Niniejszy szkic zasygnalizować ma kilka istotnych luk w wiedzy o naj-

<sup>4</sup> W tytułach i cytatach z tych polskich wersji noweli o Gryzeldzie, które nie ukazały się dotąd w wydaniach krytycznych, odstąpiliśmy w celach porównawczych od przyjętych powszechnie zasad modernizowania pisowni i interpunkcji.

<sup>5</sup> Wydane zostały w ubiegłym stuleciu następujące teksty: 1. [H. Morsztyn?], *O Przemysławie księżęciu oświęcimskim i o Cecylijej, małżonki jego dziwnej stateczności*. W: *Antypasty małżeńskie, trzema ucieszonymi historyjami, jako wdzięcznego smaku cukrem, prawdziwej a szczerzej miłości małżeńskiej zaprawione*. Kraków, u Franciszka Cezarego, 1650 (i wyd. nast.: ok. 1689, 1703, 1719, 1736) – wznowienie w zb.: *Historie świeże i niezwyčajne*. Oprac. T. Kruszevska-Michałowska. Warszawa 1961. – 2. S. S. Szemiót, *Historyja o Przemysławie księżęciu oświęcimskim, i o Cecylijej, małżonki jego, dziwnej stateczności przez tegoż jako niżej wierszem polskim przełożona anno 1674* – publikacja w: S. S. Szemiót, *Sumariusz wierszów*. Oprac. M. Korolko. Warszawa 1981. – 3. T. Nargielewicz, *O jednej wieśniacce ubogiej zacnemu księżęciu poszlubionej*. W: *Różne historyje z różnych wiary godnych autorów wybrane [...] (powst. ok. 1689–1692)* – publikacja w: L. Bernacki, *Przyczynki do dziejów dawnej powieści polskiej*. „Pamiętnik Literacki” 1903. – T. Kruszevska-Michałowska, „*Różne historyje*”. *Studium z dziejów nowelistyki staropolskiej*. Wrocław 1965. – 4. F. U. Radziwiłłowa, *Tragedia pod tytułem Złoto w ogniu, w dzień urodzin [...] Karoliny Katarzyny Radziwiłłówny, [...] reprezentowana roku 1750 miesiąca stycznia 13 dnia*. W: *Komedie i tragedie przednio-dowcipnym wynalazkiem, wyborym wiersza kształtem, bujnością rzeczy i poważnymi przykładami znamienite, przez J.O.X. Radziwiłłową [...] złożone [...]*. [Żółkiew, Gierszon Halewi], 1754 – wznowienie w zb.: *Teatr Urszuli Radziwiłłowej*. Oprac. K. Wierzbicka. Warszawa 1961. – 5. *Historyja o Gryzeldzie i Margrabi Walterze (z książek dla ludu przez Marbacha wydanych)*. Tłum. z niemieckiego J. Lompa. Mikołów 1846 (i wyd. nast.) – wznowienie w: *Faust, Abu-Zajd i książęta śląscy. Imitacje literackie Józefa Lompy*. Oprac. J. Malicki. Katowice 1997.

Teksty, które nie doczekały się dotąd publikacji czy wznowienia, to: 1. *Historia znamięnita [...] o Gryzellii* (zob. dalej). – 2. *Grizella. O postuszeństwie, stałości i cierpliwości slachetney dobrej a cnotliwej Małżonki: nadobny przykład y historiá Márgrábi iednego, ktori uboiego Kmieciá swiego corkę poiął zá Zonę, iáko iá ciężsko probował*. [Wrocław, Kryspin Szarffenberger], 1571. Unikat w Bibl. PAN w Kórniku (Cim.Qu.2452). – 3. P. Kwiatkowski, *Cudne Gryfeldy [!] w szczęściu y nieszczęściu pomiarkowanie y rostopność (exhibicya XIII, scen 3)*. W: *Theatrum zycia ludzkiego w historycznych exhibicyach Ná widok publiczny, przez X. Piotrá Kwiatkowskiego Societatis Jesu wystawione w Kaliszu*. W drukarni J.K.M. Colleg.: Soc. Jesu. R. P. 1740. – 4. [Patryjarchy *Historyja dziwna i wielkiej uwagi godna o Grasilidzie i Gwatlerusie księżęciu podemotańskim*]. Bibl. Rossijskoj Akademii Nauk „Puszkinskij Dom”, rkps 348, Driewlechraniłiszczje im. W. I. Małyszewa, kolekcja W. N. Pierietca, f. 69v.–73v. (powst. ok. 1760–1770) („Dziwno y wielkiej uwagi godną napisał Historią Patryarcha Rzymski Senator we Włoszech pierwszy z Książet Podemotanskich Gwatlerus [...] wieczney Pamięci godny przykład iako się ma Człowiek Stosować dowoli Bożey zostawił Amen”. Kodeks skatalogowany przez W. I. Małyszewa (*Driewnierusskije rukopisy Puszkinskogo Doma (obzor fondow)*. Moskwa–Leningrad 1965, s. 104). Polski odpis zauważył R. Łużny (*Glosa do „Opisu staroruskich zbiorów rękopiśmiennych Domu Puszkina”*, „Slavia Orientalis” XV (1966), z. 3, s. 379–380). Za uzyskanie dostępu do tego rzadkiego zabytku autor składa podziękowania prof. Sergiejowi I. Nikołajewowi (Puszkinskij Dom). – 5. J. E. Minasowicz, *Wizerunek Wiary, Postuszeństwa, y Miłości Małżeńskiej w Osobie Bryzeldy Waltera margrabi Salucyanu Małżonki. Tak Zameżnim, iako y do związku Małżeńskiej Przyjaźni aspiruią-*

starszej polskiej wersji opowiadania, *Historii znamienitej [...] o Gryzelli* (przed 1551 rokiem). Tekst ten otwiera, a zarazem zamyka dzieje *Gryzeldy* w literaturze polskiej, zredagowany po przeszło trzech wiekach przez wydawcę książek dla ludu, czego nie zanotowała dotąd historia naszej literatury i folkloru.

Dzieje recepcji łacińskiej noweli Petrarcki w Polsce i jej polskich tłumaczeń były już wielokrotnie przedmiotem ważkich studiów historycznoliterackich. Nie wyłania się z nich jednakże całościowy obraz tego zjawiska w naszej literaturze, szczególnie ustalenia są zaś częstokroć niekompletne, zwłaszcza w świetle nowych faktów bibliograficzno-tekstologicznych<sup>6</sup>. Zacząć wypada od nader fragmentarycznej wiedzy o XV-wiecznych rękopiśmiennych wersjach *Insignis obedientia* w Polsce. Warto podkreślić, że nowela o Gryzeldzie nie zachowała się pośród Petrarkowskich autografów ani nie doczekała się dotąd wydania filologiczno-krytycznego obejmującego całość zachowanej europejskiej tradycji rękopiśmiennej, liczącej z górą 200 świadectw. Badacz pragnący cytować Petrarkowską historię sięga więc siłą rzeczy już to do pierwszego bazylejskiego wydania łacińskich *Opera omnia* Petrarcki (1554), w którym tekst reprezentuje jedną z wielu redakcji rękopiśmiennych, a do tego bynajmniej nie najważniejszą, już to do wydań krytycznych Goleniszczewa-Kutuzowa i Seversa<sup>7</sup>. Te ostatnie charakteryzuje jednak istotna jednostronność. Pierwsze z nich oparte jest zasadniczo na jedynym paryskim kodeksie i służy hipotetycznej rekonstrukcji archetypowego tekstu źródłowego francuskiej wersji noweli, *Le Miroir des Dames Mariées* Philippe’a De Mézières (1384–1389). Drugie służy podobnemu celowi: amerykański uczonej skolonował 24 świadectwa rękopiśmienne i drukowane (dodając w aparacie krytycznym warianty tekstowe z 48 kolejnych źródeł) – po to, by zrekonstruować łaciński archetyp, jakim posłużył się Geoffrey Chaucer, autor jednej z najpiękniejszych wersji historii o Gryzeldzie:

---

*cym Damom. Na Przykład wystawiony z Łacińskiej Franciszka Petrarchy prozy. Na Wiersz Oyczysty przetłumaczony y do Druku podany.* We Lwowie R. P. 1751. W Drukarni Świętej Trójcy. Unikat w Bibl. Czartoryskich: 37 992 I. Wyd. 2 w: J. A. Załuski, *Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zeszytych pisanych.* T. 4. Warszawa 1755.

Na osobną wzmiankę zasługuje zaginiony poemat Macieja z Sowiny Głoskowskiego: *Griselida [...] napisana Roku Pańskiego 1641.* Zachowany fragment w: A. E. Koźmian, *Wyciągi piotrowickie.* Poszyt 2. Wrocław 1845.

<sup>6</sup> Wśród najważniejszych opracowań należy wymienić wspomniany pionierski artykuł Bernackiego, niezastąpione do dziś monografie J. Krzyżanowskiego: *Pogłosy „Dekameronu” w powieści polskiej XVI i XVII w.* (Zamość 1929) i *Romans polski wieku XVI, cenne studia* T. Kruszevskiej-Michałowskiej: wspomniane „*Różne historyje*” i *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej* (Wrocław 1970), a także podsumowujący ówczesny stan badań artykuł K. Żaboklickiego *La diffusion in Polonia della storia di Griselda* (w: *Da Dante a Pirandello. Saggi sulle relazioni letterarie italo-polacche.* Varsavia-Roma 1994).

<sup>7</sup> I. N. Goléniszczew-Kutuzow (E. Golenistcheff-Koutousoff), *L’histoire de Griseldis en France au XIV<sup>e</sup> et au XV<sup>e</sup> siècles.* Paris 1933. Reprint: Genève 1975, wydanie oparte na rkpsie 8571 paryskiej Bibliothèque Nationale. Wkrótce wydanie to zastąpiła pełniejsza edycja J. B. Seversa (*The Literary Relationships of Chaucer’s „Clerkes Tale”.* New Haven 1942. Reprint: Hamden, Connecticut 1972), cytowana w większości powojennych studiów, bezpośrednio lub za pośrednictwem rozmaitych przedruków, jak np.: F. Petrarca, *Opere latine.* A cura di A. Bufano. T. 2. Torino 1975. Reprint: 1987, lub też wydań z nie zawsze wy tłumaczalnymi zmianami w pisowni i interpuncji – G. Boccaccio, *Griselda*; F. Petrarca, *Griselda.* A cura di L. C. Rossi. Palermo 1991. Obie te edycje cytowane są wymiennie m.in. przez J. Żurawską w pracy *Między „Gryzeldą” a „Grażyną”.* *Studia i szkice polsko-włoskie* (Katowice 2002, s. 15, przypisy 3–4).

*Opowieści Szkolarza w Opowieściach kanterberyjskich*. Trudności z opracowaniami Petrarkowskiej noweli pojawiają się zatem już na poziomie postaci samego tekstu źródłowego<sup>8</sup>.

W dotychczasowych pracach cytowano cztery XV-wieczne rękopisy zawierające tekst Petrarkowskiej noweli, zachowane w polskich księżnicach. Są to kodeksy: Bibl. Jagiellońskiej (sygn. 42), Bibl. Ossolineum (sygn. 601), Bibl. Czartoryskich (sygn. 1242) oraz Bibl. Uniwersyteckiej we Wrocławiu (sygn. I F 262). Należy dziś dorzucić do nich sześć kolejnych kodeksów, z których trzy znajdują się w zbiorach Bibl. Jagiellońskiej, trzy zaś w Bibl. Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>9</sup>. Kodeks wrocławski (I F 262) oraz kolejne dwa rękopisy z tejże księżnicy (I O 138 i IV F 61), jako reprezentujące jedno z niemieckich odgałęzień tradycji rękopiśmiennej, stanowią mniej ciekawy materiał dla badacza dziejów motywu *Gryzeldy* w literaturze polskiej – w przeciwieństwie do pozostałych siedmiu krakowsko-

<sup>8</sup> Do bazylejskiej edycji oficyny H. Petriego (drugiej, z r. 1581, po pierwodruku z r. 1554) sięga np. w swych analizach Michałowska (*Między poezją a wymową*, s. 138 n.), konsekwentnie zmieniając również imię bohaterki, która na mocy zwykłego błędu drukarskiego przeistoczyła się w kilku miejscach tekstu z *Gryzeldy* w *Bryzeldę*. Owo kanoniczne dla renesansu wydanie łacińskich *Opera omnia* Petrarki było zresztą oparte – łącznie ze wspomnianym błędem w druku – na wcześniejszej weneckiej edycji (S. Bevilacqua da Pavia, 1503 r.), bazującej na zaginionym kodeksie, z którego wywodzi się redakcja „a” w *stemma codicum* *Severisa* (*op. cit.*, s. 42–46, 93). Ani pierwszego wydania bazylejskiego, ani weneckiego nie wspomina Krzyżanowski (*Romans polski wieku XVI*, s. 260, przypis 13), wzmiankując jedynie kolejne druki z lat 1568 i 1581, choć z całą pewnością właśnie z druku Bevilacqua korzystali humaniści z kręgu Uniwersytetu Jagiellońskiego – egzemplarz dzieła znajdował się w zbiorach Collegium Maius (obecnie BJ Neolat. 1391).

<sup>9</sup> BJ: rkps 42, pap., 30×21 cm, f. 214, II–V, ok. 1450–1460, f. 22–25v.; rkps 126, pergam.-pap., 29,5×21 cm, f. 78, IV, ok. 1440 – pocz. XVI w., f. 40–42v.; rkps 173, pap., 30,5×21,5 cm, f. 276, V, ok. 1450 (przed 1460), f. 223–227; rkps 2232, pergam.-pap., 4°, f. 292, I–II, XV w., f. 202–208v. (198–204v.). Opis kodeksów BJ w: *Catalogus Codicum Manuscriptorum Medii Aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*. T. 1 (8–331). Wrocław 1980, s. 31–91 (rkps 42), 99–115 (rkps 126), 164–186 (rkps 173) oraz w: W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Cz. 2 (rkpsy 1876–4176). Kraków 1881, s. 535 (rkps 2232).

Bibl. Ossolineum: rkps 601, pap., 4°, k. 602, XV w., k. 311–317v. Opis kodeksu w: W. Kętrzyński, *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*. T. 3. Lwów 1898, s. 76–80.

Bibl. Czartoryskich: rkps 1242, pap., 4°, f. 247, XV w., f. 143–149v. Opis w: S. Kutrzeba, *Catalogus Codicum Manuscriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis*. T. 2. Kraków 1908–1913, s. 147–148.

Bibl. Uniwersytetu Wrocławskiego: rkps I F 262, pap., 29,5×22 cm, f. 208, XV w., f. 8–14v.; rkps I O 138, pap., 14,5×10,5 cm, f. 166, druga poł. XV w. (1458–1478), f. 53–62v.; rkps IV F 61, pap., 28,5×20,5 cm, f. 113, druga poł. XIV w., f. 109v.–113v.; rkps IV Q 48, pap., 21×14,5 cm, f. 355, XV w. (1446–1447), f. 354v.–355v. Opis w: W. Göber, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. Dzieło nie ukazało się drukiem, skorzystałem z kopii maszynopisowo-rękopiśmiennej BJ, Oddz. Rękopisów 2092, t. 1, s. 97–100 (rkps I F 262), t. 9, s. 213–215 (rkps IV F 61), t. 19, s. 185 (rkps IV Q 48), t. 24, s. 348 (rkps I O 138). Wrocławskie odpisy *Insignis obedientia* odnotowane zostały przez P. O. Kristellera (*Iter Italicum. A Finding List of Uncatalogued or Incompletely Catalogued Humanistic Manuscripts of the Renaissance in Italian and Other Libraries*. T. 4: *Alia Itinera II*. London 1989, s. 422, 425, 426). Branca (*op. cit.*, s. 391, przypis 1) odnotowuje rkps I F 262.

Bernacki (*op. cit.*, s. 581) cytuje tylko kodeks ossoliński, Żaboklicki (*op. cit.*, s. 26) wzmiankuje kodeksy ossoliński i Czartoryskich (obecność Petrarkowskiej *Gryzeldy* w tym rękopiśmie zasygnalizował w 1956 r. Branca (*op. cit.*, s. 391, przypis 1), wreszcie Żurawska (*op. cit.*, s. 14, 38) cytuje rkps BJ 42.

-lwowsko-wrocławskich świadectw. Drobiazgowa analiza wszystkich wariantów tekstowych łacińskiej noweli pozwala stwierdzić, że owych siedem odpisów (z lat ok. 1440–1460) tworzy osobne i nie znane dotąd jej badaczom odgałęzienie europejskiej tradycji rękopiśmiennej, wywodzące się ze wspólnego archetypu. Szczęśliwie możemy z dużym prawdopodobieństwem ustalić okres, w którym tekst noweli będącej przedmiotem naszych rozważań trafił do Polski – a nastąpiło to w momencie zwrotnym dla kultury literackiej na północ od Karpat. Otóż zaraz po roku 1433 pojawia się w Krakowie po długiej włoskiej peregrynacji Jan z Ludziska, przedstawiciel średniego pokolenia krakowskich scholarów. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1422 roku uzyskał tytuł magistra sztuk wyzwolonych, do Włoch wyruszył prawdopodobnie około roku 1428, 9 marca 1433 uzyskał zaś tytuł doktora medycyny na Uniwersytecie w Padwie<sup>10</sup>. Nie ulega wątpliwości, że krakowski scholar uczęszczał tam również na lekcje retoryki i wielokrotnie miał okazję asystować przy oficjalnych przemówieniach, częstych w padewskiej uczelni. Pośrednim na to dowodem może być przebogaty korpus tekstów oratorskich – przemówień, laudacji doktorskich, mów pogrzebowych i listów, autorstwa cenionych w owym czasie włoskich humanistów, jaki mistrz Jan sporządził na własne potrzeby podczas pobytu w Padwie. Kopiařusz ten zaginał – lecz należy uznać go za archetyp wspólny 7 interesującym nas kodeksom<sup>11</sup>. Najstarszy z zachowanych, kodeks 126 Bibl. Jagiellońskiej, zredagowany po 1440 roku prawdopodobnie przez jednego z uczniów mistrza Jana, przekazuje 64 teksty owego korpusu, który nazwać można *Corpus Ioannianum*. Jeśli chodzi o łaciński tekst Petrarcki, po drobiazgowej analizie stwierdzić wypada, że miejsca wspólne dla wszystkich 6 świadectw rękopiśmiennych osiągają liczbę 268 lekcji – przy czym większość z nich nie jest notowana w aparacie krytycznym Seversa – w tym opuszczenie znacznego fragmentu tekstu<sup>12</sup>.

Hipoteza afiliacji „polskich” kodeksów zawierających nasz korpus zasługuje na osobny szkic: poprzestańmy tu na konstatacji, że kodeksy Bibl. Jagiellońskiej 126 i Bibl. Ossolineum 601 tworzą wariant „A” redakcji *Insignis obedientia* (przy czym apograf ossoliński z całą pewnością skopiowany został z kodeksu Bibl. Jagiellońskiej 126, na co wskazuje 26 wspólnych błędnych lekcji), pozostałe świadectwa dają się zaś zgrupować w odgałęzienie wariantowe „B”, które musiało obejmować co najmniej 3 zaginione obecnie ogniwa pośrednie<sup>13</sup>. Najciekawszy jest

<sup>10</sup> Na temat Jana z Ludziska zob.: J. Fijałk, *Polonia apud Italos scholastica. Saeculum XV: Poloni apud Italos studentes et laurea donati inde a Paulo Wladimiri usque ad Iohannem Lasocki collecti et illustrati*. Cracoviae 1900, s. 77–78. – B. Nadolski: *Rola Jana z Ludziska w polskim Odrodzeniu*. „Pamiętnik Literacki” 1929; *Jan z Ludziska*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10 (1962–1964); *Jan z Ludziska, pionier Odrodzenia w Polsce*. Inowrocław–Strzelno 1977. – T. Ulewicz, *Iter Romano-Italicum Polonorum, czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*. Kraków 1999, s. 105 n.

<sup>11</sup> Nadolski (*Rola Jana z Ludziska w polskim Odrodzeniu*, s. 205, przypis 1) dowodził, iż kodeks 126 jest autografem mistrza Jana – hipotezę tę zrewidowali autorzy katalogu rękopisów BJ – zob. *Catalogus Codicum Manuscriptorum Medii Aevi Latinorum [...]*, t. 1 (8–331), s. 115.

<sup>12</sup> Opuszczenie dotyczy passusu VI, 9–10 w wydaniu Seversa (*ed. cit.*, s. 282).

<sup>13</sup> Wersjom rękopiśmiennym Petrarckowskiej noweli wywodzącym się z *Corpus Ioannianum* poświęciłem referat pt. *Wczesne dzieje Petrarckowskiej historii o Gryzeldzie w Polsce*, wygłoszony na kongresie naukowym „Tradycja Petrarcki a jedność kultury europejskiej” (Warszawa, 27–29 maja 2004. Tekst w druku).

jednakże kontekst, w jakim pojawia się dziełko Petrarki. Otóż *Corpus Ioannianum* zawiera wybór mów i listów najznamienszych humanistów padewskich początku XV stulecia. Jest wśród nich bergameńczyk Gasperino Barzizza (Gasperinus de Bartutis, ok. 1360–1431), w latach 1407–1421 profesor gramatyki i retoryki w Padwie, oficjalny mówca uczelni, założyciel prywatnej szkoły sztuk wyzwolonych, która stać się miała modelem dla późniejszych inicjatyw Vittorina da Feltre i Guarina<sup>14</sup>. Wielka sława włoskiego humanizmu to również Guarino Guarini z Werony (1374–1460), filolog i grezysta, przez wiele lat przebywający w Konstantynopolu u boku Manuela Chrysolorasa (1350–1415), jednego z pierwszych krzewicieli studiów greckich w łacińskiej Europie. Jego prywatna szkoła retoryki (w Wenecji, od roku 1419 w Padwie, a od roku 1429 w Ferrarze) wykształciła znakomitych humanistów włoskich (jak Francesco Filelfo i Vittorino da Feltre), a także przybyszów zza Alp: do szkoły w Ferrarze uczęszczali m.in. angielski humanista William Grey i Węgier Janus Pannonius. Guarino był też bliskim przyjacielem Mikołaja Lasockiego, którego poznał podczas soboru w Konstancji<sup>15</sup>.

W kopiaruszu mistrza Jana znalazły się też utwory Poggia Braccioliniego (1380–1459), florenckiego luminarza humanizmu, dalej pisma Leonarda Bruniego zwanego Aretinem (1370–1444) i całego szeregu mniej lub bardziej znaczących humanistów tego okresu, takich jak uczeń Guarina – Andrea Giuliano (Zulian, 1382–1455, autor mowy pogrzebowej na cześć Chrysolorasa), poeta Antonio Baratella (1385–1448), mówca i gramatyk Secco Polenton (1376?–1448?), minoryta Lodovico da Pirano (biskup Forlì, zm. w 1447), uczeń Barzizy Francesco Barbaro (1390–1454), jeden z ważniejszych humanistów Republiki Weneckiej, autor popularnej pochwały małżeństwa pt. *De re uxoria* (1416), prawnicy Parys z Rzymu i Parys z Cypru, i wielu innych<sup>16</sup>. Krótki ten przegląd zawartości korpusu może dać wyobrażenie o wadze jego pojawienia się w krakowskim środowisku humanistów, co podkreślają uczeni zajmujący się postacią Jana z Ludziska i wczesnym humanizmem w Polsce<sup>17</sup>. Wystarczy przypomnieć, iż Janowa oracja *De laudibus et dignitate eloquentiae et oratoriae scientiae* (1440), powszechnie uznana za pierwszy dojrzały manifest polskiego humanizmu renesansowego, stanowi twórczą kompilację kilku mów zawartych w tym korpusie, m.in. *Pochwały wymowy*

<sup>14</sup> Zob. G. Martellotti, *Gasperino Barzizza*. Hasło w: *Dizionario biografico degli Italiani*. T. 7. Roma 1965. Obszerny korpus barzizzianów znajdujemy również w kodeksie 519 BJ – zob. *Catalogus Codicum Manuscriptorum Medii Aevi Latinorum [...]*, t. 3 (445–563), s. 206 n. Szereg polskich uczonych utożsamiał Barzizzę-retora z medykiem Cristoforem tego samego nazwiska, np. J. Garbaciak w pracy *Paolo Veneto, filozof-dyplomata i jego pobyt w Polsce w r. 1412* („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” XXVI, Prace historyczne 4 (1960), s. 19), niektórzy oddarli go zaś, nie wiedząc czemu, mianem Gasparina z Pergamonu (!), np. B. Nadołski we wstępie w zb.: *Wybór mów staropolskich* (Wrocław 1961, s. XXIX. BN I 175).

<sup>15</sup> Zob. G. Pistilli, *Guarino Guarini*. Hasło w: *Dizionario biografico degli Italiani*. T. 60. Roma 2003. O przyjaźni Guarina z Lasockim zob. J. Brüstigerowa, *Guarino a Polska*. „Kwartalnik Historyczny” 1925, z. 4.

<sup>16</sup> Z ważniejszych dzieł wspomnieć należy *De re uxoria* F. Barbara. Traktat ten był szeroko rozpowszechniony w Europie – egzemplarz paryskiego wydania z 1513 r. trafił również do biblioteki krakowskiej uczelni, dziś w BJ (1957 I St. Dr.). Przedruk w: E. Garin, *Prosatori latini del Quattrocento*. Milano 1952.

<sup>17</sup> Zob. przede wszystkim: Nadołski, *Rola Jana z Ludziska w polskim Odrodzeniu*, s. 210–211. – Ulewicz, *op. cit.*, s. 105.

Parysa z Rzymu<sup>18</sup>. *Corpus Ioannianum* zasługiwałyby jednak na drobiazgową analizę co najmniej 16 tekstów wspólnych wszystkim jego świadectwom rękopiśmiennym, gdyż takowa pozwoliłaby uprawomocnić bądź zweryfikować hipotezę współzależności między tymi świadectwami, opartą na analizie jednego tylko utworu – Petrarkowskiej noweli o Gryzeldzie. W szerszym zaś aspekcie – pomimo iż istnieją cenne, choć cząstkowe studia nad manuskryptami Petrarkowskimi – daje się odczuć wyraźnie brak kompleksowego cenzusu rękopiśmiennej spuścizny łacińskiej twórczości Petrarki w zbiorach polskich<sup>19</sup>.

Sporo problemów historycznoliterackich nagromadziło się wokół najstarszej polskiej wersji opowieści o Gryzeldzie. Chodzi o *Historię znamienitą [...] o Gryzelli, salurskiej księżnie w ziemi włoskiej*, uważaną za pierwszą drukowaną nowelę w języku polskim<sup>20</sup>. Już Estreicher wysunął hipotezę o zależności tej noweli od wersji Petrarkowskiej, bliżej zajął się nią jednak jako pierwszy w swej niezastąpionej monografii Julian Krzyżanowski. Nie dochował się, niestety, do naszych czasów XVI-wieczny krakowski pierwodruk sprzed 1551 roku: najstarszą informację o wydaniu *Gryzeldy* znajdujemy w testamencie Heleny Unglerowej, wdowy po znanym krakowskim drukarzu Florianie Unglerze (spod jej pras wyszły m.in. arcydzieła staropolskiej nowelistyki, *Historia o Poncjanie* w roku 1540 i *Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego* w roku 1550)<sup>21</sup>. Można jednak założyć, iż jeszcze przed końcem XVI wieku nowela ukazała się w co najmniej jednym wydaniu: inwentarz sporządzony 8 kwietnia 1592, po śmierci bibliopoli lwowskiego Baltazara Hybnera, notuje na składzie księgarskim 13 egzemplarzy *Historej [!] Grizelli*<sup>22</sup>. Estreicher znał dwa egzemplarze któregoś z praw-

<sup>18</sup> Fijałek (*op. cit.*, s. 78) znajduje dla mowy mistrza Jana słowa najwyższego uznania: „*Humanitatis hoc est equidem primum specimen, quod in Universitate Cracoviae Jagellonica natum deprehenditur, et non modo forma Tulliana perquam venuste ornatum, verum etiam argumenti gravitate ammirandum*”. Wydanie oryginału z rkpsu BJ 126 (odpis również w rkpsie Bibl. Ossolineum 601): Jan z Ludziska, *Ioannis de Ludzisko Orationes*. Ed. H. S. Bojarski. Wrocław 1971. Tłumaczenie polskie w zb.: *Wybór mów staropolskich*.

<sup>19</sup> Wśród najważniejszych prac, poza cytowanymi katalogami łacińskich rękopisów średnio-wiecznych w Polsce, warto wymienić następujące: N. Contiéri, *Petrarca in Polonia e altri studi*. Napoli 1966, s. 13–43 (niezastąpiony to dotąd przegląd kodeksów Petrarkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem obiegu traktatów *De remediis* i *De vita solitaria*). – V. Branca, *Sebastiano Ciampi in Polonia e la Biblioteca Czartoryski (Boccaccio, Petrarca e Cino da Pistoia)*. Wrocław 1970. – G. Billanovich, *Nuovi autografi (autentici) e vecchi autografi (falsi) del Petrarca*. „Italia Medievale e Umanistica” t. 22 (Padova 1979). Uczony zidentyfikował w Bibl. Jagiellońskiej kodeks Liwiusza z odręcznymi uwagami Petrarki.

<sup>20</sup> Zob. T. Michałowska, *Nowela*. Hasło w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – renesans – barok*. Red. T. Michałowska. Wyd. 2, popr. Wrocław 1998, s. 585: „Dzieje nowożytnej noweli w Polsce rozpoczyna anonimowa *Historia znamienita [...]* – moment przerzucenia pomostu do nowożytnej noweli zachodnioeuropejskiej można zapewne uznać za fakt narodzin staropolskiej historii nowelistycznej”.

<sup>21</sup> Informacja o pierwodruku, wśród książek określonych jako „*in sexternis in folio non ligati*”: „*Grisella – 65 [egz.], Inventarij rerum post mortem olim honestae Helenae Florianowae derelictarum [17 VII 1551]*” – w: A. Benis, *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 7 (1892), s. 48, poz. 1250. Zob. też: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 1: *Wiek XV–XVI*. Red. A. Kawecka-Gryczowa. Wrocław 1983, s. 313–325.

<sup>22</sup> *Inwentarz księgarni Baltazara Hybnera z roku 1592*. Oprac. A. Jędrzejowska. Lwów 1929 (wyd. z rękopisu *Acta Officii Consularis*, t. 14, s. 1174–1180), s. 15, poz. 203: „*Historej [!]*



dopodobnie licznych XVII-wiecznych przedruków: jeden z nich, cytowany po dziś dzień jako unikat, znajduje się w zbiorach Ossolineum (sygn. XVII-7132 II), drugi, według Estreichera zachowany w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, a przez Krzyżanowskiego odnotowany w księżnicy Uniwersytetu Warszawskiego, prawdopodobnie uległ zatraceniu w czasie drugiej wojny<sup>23</sup>. Brückner z kolei zanotował, iż w Petersburgu znajduje się klocek powieściowy z początku XVII wieku zawierający niekompletny egzemplarz *Historii trojańskiej* oraz *Historię o Gryzelli* – poza wzmianką we wstępie w edycji *Historii trojańskiej* w „Bibliotece Pisarzy Polskich” nic jednak na temat tego wydania nie wiadomo<sup>24</sup>. Zdołaliśmy nato-

*Grizelli* – 13”. Jędrzejowska pochopnie identyfikuje podaną pozycję z wierszowaną *Grizellą* z 1571 r. (*ibidem*, s. 24), odsyłając czytelnika do opisu J. Krzyżanowskiego (*Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI*. Kraków 1926, s. 173, poz. 43), który w tej samej pracy zamieszcza wszak również adres *Historii znamienitej* (s. 168, poz. 23). Na podstawie tytułu z *Inwentarza* należy jednak przyjąć, że chodzi o kolejne wydanie *Historii* w wersji prozą, tym bardziej że nie ma dowodów na szersze rozpowszechnienie wrocławskiej wersji wierszowanej. Hybner – pochodzący ze śląskiego Lubomierza – pojawił się we Lwowie jesienią 1579, od 1585 r. prowadził zaś ożywioną działalność księgarską i introligatorską (m.in. na potrzeby rady miejskiej). Wiadomo, że w latach 1587 i 1588 podróżował do Krakowa i dokonywał zakupów u księgarzy krakowskich, przy czym sądzi się, że otaczali go opieką, jako ziomka, Szarfenbergowie i Siebeneicherowie (zob. *Inwentarz księgarni Baltazara Hybnera z roku 1592*, s. 7–8. – J. Ratajowski, *Hybner Baltazar*. Hasło w: *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa 1972, s. 346). Wiemy też, że warsztat i książki po Unglerowej zakupili 31 VII 1551 dziedzice Marka Szarfenberga: Mikołaj i Stanisław. Po roku 1564 każdy z braci rozpoczął własną działalność wydawniczą. Najdłużej, do r. 1606, prosperowała oficyna Mikołaja: znaczną część jego produkcji stanowiły wznowienia popularnych powieści, m.in. *Poncjana* (1566), *Historii rzymskich* (1566), *Historii o cesarzu Otonie* (1569) i *Fortunata* (ok. 1570) – druki te zachowały się w tzw. kločku rawskim odkrytym przez J. Krzyżanowskiego (*Klocek powieściowy z XVI wieku*. Kraków 1924). Dwa z tych tytułów wymienione są zresztą w inwentarzu po Hybnerze (poz. 102, 198 i 211). Wszystko wskazuje więc na to, że istnieje bezpośredni związek między *Historią o Gryzelli* wydaną u Unglerowej a późniejszą reedycją, którą miał w rękach Hybner: spadkobiercy mogli dokonać przedruku z matryc, jakie odziedziczyli wraz z jej warsztatem. Zob. też: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, cz. 1, s. 260, 272, 320. Za wskazanie inwentarza po Hybnerze podziękowania należą się prof. Andrzejowi Litwornii.

<sup>23</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska*. T. 18. Kraków 1901, s. 212. – Krzyżanowski: *Pogłosy „Dekameronu” w powieści polskiej XVI i XVII w.*, s. 11–14; *Romans polski wieku XVI*, s. 222–224. O zaginionym egzemplarzu petersbursko-warszawskim wzmiankuje: R. Köhler, *Die Griseldis-Novelle als Volksmärchen*. W: *Kleinere Schriften zur Erzählenden Dichtung des Mittelalters*. Wyd. 2. Hrsg. J. Bolte. Berlin 1900, s. 514. – S. Ptaszyccki, *Sredniewiekowyja zapadno-jewropejskija powiesti w russkoj i slawianskich literaturach. II. Obzor materiała po istorii sredniewiekowej swietskoj powiesti w Polsce*. St. Petersburg 1902, s. 32 (tu sygnatura petersburska: Imp. Publ. Bibl. 6.72.8.99). – Bernacki, *op. cit.*, s. 581, przypis 1. – Krzyżanowski: *Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI*, s. 168–169; *Pogłosy „Dekameronu” w powieści polskiej XVI i XVII w.*, s. 34, przypis 24.

Egzemplarz ossoliński, opisany w *Katalogu starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII* (t. 5: O–Q. Oprac. W. Tyszkowski. Wrocław 1994, s. 129, poz. 5399), cytowany jest najczęściej jako unikat – zob. J. Rudnicka, *Bibliografia powieści polskiej. 1601–1800*. Wrocław 1964, s. 230, poz. 607. – Michałowska, *Między poezją a wymową*, s. 76, przypis 219, s. 319, przypis 186. – „*Z duchem w rozmawianiu*”. *Szesnastowieczna proza polska*. Wyd. W. Waldecki. Nowy Wiśnicz 1991, s. 339. – Żurawska (*op. cit.*, s. 17), nie weryfikując informacji Krzyżanowskiego, wzmiankuje o dwóch egzemplarzach. Jedyne Żaboklicki (*op. cit.*, s. 26) konstatuje sceptycznie: „*abbiamo invece almeno una copia (nei primi decenni del secolo erano ancora due) della ristampa che ne fu fatta all’inizio del Seicento*”.

<sup>24</sup> S. Adalberg, wstęp w: *Historia trojańska (1563)*. Kraków 1896, s. V–VIII, XI. BPP 31. Opis zawartości kločka zaczerpniętą wydawca z teki petersburskiej Brücknera, pisząc o *Historii o Gry-*

miast dotrzeć do dwu kolejnych XVII-wiecznych egzemplarzy. Za najważniejsze znalezisko należy uznać egzemplarz wydobyty niedawno – i skatalogowany (sygn. XVII.2.1551) – przez pracowników Bibl. Narodowej z papierów po Alodii Kaweckiej-Gryczowej, która wzmiankowała o nim już w swej pracy o ariańskich oficynach wydawniczych Rodeckiego i Sternackiego<sup>25</sup>. Druk – uratowany przez uczoną z makulatury – jest dość znacznie uszkodzony: brak karty tytułowej oraz trzech innych kart, ogółem zniszczenia obejmują nieco ponad 18% tekstu. Czcionka jest większa niż w egzemplarzach ossolińskim i toruńskim (o którym niżej): nowela zajmowała trzy pełne arkusze *in octavo* (zatem 48 stron wobec 36 w tych ostatnich), ponadto każdą stronicę zdobi drzeworytowa ramka. Datowany przez znawczynię zasobów drukarskich ariańskich oficyn wydawniczych na lata 1603–1635 (na lata 1600–1638 przypada okres działalności oficyny Sebastiana Sternackiego w Rakowie), po bliższej analizie wykazuje cechy językowe pozwalające wysunąć hipotezę, iż mamy do czynienia z najstarszą zachowaną wersją staropolskiej noweli. Egzemplarze ossoliński i toruński zdradzają bowiem głębszą interwencję wydawcy bądź drukarza w tkanę XVI-wiecznego tekstu: archaizmy w ogromnej większości zastąpione zostały formami nowocześniejszymi (np. „przedną” – „bezdną”; „z trzydzieści rzek” – „z trzydziestu rzek”; „ścierpieć” – „ścierpieć”). W sukurs takiej hipotezie przychodzi wierszowana *Grizella* z 1571 roku, wręcz niewolniczo zależna od pierwszej *Historii* tłumaczonej prozą. Anonimowy przygodny poeta używa form potwierdzonych w egzemplarzu *Historii* z Bibl. Narodowej, w redakcji ossolińsko-toruńskiej unowocześnionych, np.: „potrzebizność” – „potrzebność”, „gąniebna” – „hąniebna”, „ku godám” – „ku godom”.

Drugi z nie wzmiankowanych dotąd egzemplarzy znajduje się w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu i wchodzi w skład księgozbioru po zasłużonym bibliofilu i wydawcy pomorskim, Walentym Fiałku (1852–1932), zakupionego po śmierci właściciela dla toruńskiego Towarzystwa Naukowego, a następnie włączonego do Książnicy. Fiałek otworzył w roku 1885 w nadwiślańskim Chełmnie polską drukarnię, w której ukazało się aż do 1919 roku przeszło 200 tytułów, w tym poczytne „historyje” o Sowizdrzale, Genowefie z Brabantu, Zygrydzie – i Gryzeldzie<sup>26</sup>. Nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób Fiałek wszedł w posiadanie starodruku *Historii znamienitej [...] o Gryzelli*, poddał natomiast nowelę gruntownym przeróbkom stylistycznym i leksykalnym, wyłączając z niej przy

*zeldzie* (s. VII): „w Krak., b.r., 8 mała, 36 str. bardzo drobnego, zbitego druku”. Owe szczegóły wskazywałyby na to, iż Brückner miał do czynienia z wczesnym wydaniem S. Sternackiego (zob. niżej).

<sup>25</sup> A. Kaweckaja-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia*. Wrocław 1974, s. 62–63, s. 222, poz. 129. Jako pierwowiec polskiej wersji noweli podaje uczona jedynie tekst Boccaccia. Egzemplarz Bibl. Narodowej (sygn. XVII.2.1551), wpisany do inwentarza 26 VI 2002, jest obecnie w trakcie konserwacji. Gorące podziękowania za pomoc w uzyskaniu dostępu do obu rzadkich druków w Warszawie i Toruniu należą się Bibliotekarzom – paniom Marii Bryndzie (Oddz. Starych Druków Bibl. Narodowej) i Katarzynie Tomkowiak (Książnica Kopernikańska).

<sup>26</sup> Wśród najważniejszych prac na temat działalności W. Fiałka zob.: T. Pietrykowski, *Walenty Fiałek, senior bibliofilów pomorskich*. Toruń 1929. – H. Piskorska, *Fiałek Walenty*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6 (1946). – A. Bukowski, *Fiałek Walenty*. Hasło w: *Słownik pracowników książki polskiej*. – M. Piątek, *Walenty Fiałek. Drukarnia, wydawca, bibliofil pomorski*. Chełmno 2002.

okazji obszerne fragmenty zbyt długie i spowolniające akcję, nadając utworowi w konsekwencji formę poczytnej powiastki kramarskiej. Egzemplarz toruńskiej *Historii znamienitej* okazuje się, po bliższej analizie, w najdrobniejszych szczegółach tożsamy z egzemplarzem ossolińskim, łącznie z licznymi błędami drukarskimi, charakterystycznymi skazami odcisniętymi przez prasę i szeregiem słabiej wytłoczonych znaków. Wolno zatem przypuścić, że redakcja ossolińsko-toruńska reprezentuje jeden z kolejnych XVII-wiecznych przedruków noweli, w każdym razie późniejszy od rakowskiego druku przechowanego w Bibl. Narodowej. Kawecka-Gryczowa podkreśla fakt, że drukarnia Sternackiego w przynoszących nie małe zyski wydawnictwach popularnych (powieści straganowe) nie zamieszczała daty wydania (aby uniknąć ewentualnych zobowiązań wobec autora i spadkobierców, a także – by przekonać odbiorcę o nowości druku) oraz posługiwała się podwójnym adresem wydawniczym: „w Rakowie” i „w Krakowie”, pomimo iż ariańska oficyna opuściła Kraków jeszcze pod zarządem teścia Sternackiego, Aleksego Rodeckiego (ok. 1600)<sup>27</sup>. Egzemplarze ossoliński i toruński *Historii znamienitej* istotnie pozbawione są daty wydania i opatrzone neutralnym adresem „krakowskim”. Ponadto czcionka żywo przypomina krojem druk zastosowany w wydaniu reprezentowanym przez egzemplarz warszawski, przysądzony przez znawczynię XVII-wiecznych zasobów drukarskich właśnie oficynie Sternackiego. Niewykluczone zatem, iż również egzemplarze ossoliński i toruński wyszły spod pras ariańskiego impresora pod koniec jego działalności, a więc w latach trzydziestych XVII stulecia.

Szereg nieporozumień pojawił się odnośnie do wspomnianych edycji Fiałka. Pomorski wydawca przeredagował *Historię znamienitą* dwukrotnie i ogłosił w trzech kolejnych niedatowanych edycjach. Pierwszą redakcję reprezentują dwa wydania. Pierwsze z nich, pt. *Historia o cierpliwiej Gryzeldzie księżnie Sulurskiej* (!), zachowane w unikacie toruńskim, możemy datować na rok 1889, drugie, z roku 1902, nosi zmieniony tytuł *Historia o cierpliwiej Gryzeldzie: córce ubogiego wieśniaka, wyszłej za mąż dla swych cnót i dobrych obyczajów za księcia sulurskiego* (udało się zidentyfikować dotąd trzy egzemplarze w Książnicy Kopernikańskiej). Dopiero w ostatnim, trzecim wydaniu z 1915 roku (*Historia o Gryzeldzie, niewieście przedziwnej stateczności*), przekazany szczęśliwie w większej ilości egzemplarzy, poddał Fiałek tekst noweli gruntownej przeróbce, usuwając m.in. zawarty w wersji staropolskiej obszerny i pełen zabawnych nieporozumień wstęp topograficzny<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> Zob. Kawecka-Gryczowa, *op. cit.*, s. 44 n., 63. Na s. 51 czytamy: „Nasuwa się zatem przypuszczenie, że adres krakowski stanowił wygodną zasłonę dla imprez podejmowanych przez Sternackiego na własny rachunek: świeckich, literackich, przeznaczonych na szeroki rynek odbiorców, których mogłaby mierzić proveniencja »ariańska«”. Zob. też: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, cz. 1, s. 175–187 (Rodecki) oraz *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 2: *Wiek XVII–XVIII*. Red. J. Pirożyński. Kraków 2000, s. 601–608 (Sternacki).

<sup>28</sup> Wydania 2 i 3 w toruńskich egzemplarzach z księgozbioru Fiałka opatrzone są datami wpisanymi odręcznie przez samego wydawcę; wydanie 1 pozbawione jest natomiast jakiegokolwiek adnotacji i w katalogach Książnicy Kopernikańskiej datowane: „przed 1902” (tj. przed wyd. 2). Precyzyjne ustalenie daty najstarszego wydania umożliwia nam kompletny unikatowy zbiór ulotek reklamowych Fiałkowej oficyny, zachowany w Książnicy jako *Katalogi, cenniki i spisy książek z drukarni i księgarni Walentego Fiałka w Chelmcu* (29987 Bibl. 828), notowany w wydaniu 2 Estreicher a *Bibliografii polskiej XIX stulecia* (t. 8 (1969), s. 87). Najstarsza z ulotek uwzględniająca *Gryzeldę* (poz. 11) pochodzi z października 1889: „Verlagsverzeichnis von W. Fialek in Culm W.-Pr. [...]

Powiązanie Fiałkowej *Gryzeldy* ze staropolską *Historią znamienitą* pozwala nam zweryfikować pokutujące w rzadkich – a zarazem cennych – opracowaniach dotyczących polskiej literatury kramarskiej mylne przekonanie, jakoby wszystkie polskie XIX-wieczne ludowe wydania historii o Gryzeldzie zależne były jedynie od Volksbuchu niemieckiego – w istocie twierdzenie to może dotyczyć wyłącznie popularnego przekładu *Geschichte von Griseldis* Gottharda Oswalda Marbacha (1810–1890), dokonanego w roku 1846 przez Józefa Lompę i wielokrotnie drukowanego – co najmniej po rok 1911<sup>29</sup>.

Reasumując, w odniesieniu do najstarszego zabytku polskiej prozy nowelisticznej mamy do czynienia z kilkoma zasadniczymi problemami natury historycznoliterackiej. Przede wszystkim daje się odczuć brak wydania krytycznego (czy w ogóle jakiegokolwiek edycji) tego ważnego tekstu, interesującego również i od strony artystycznej – jest to wszak arcyciekawy przykład jędrnej prozy narracyjnej XVI wieku, rzędu współczesnych jej „historij” o Aleksandrze Wielkim, Siedmiu Mędrcach czy Fortunacie. Wobec braku takiego nowoczesnego wydania – niektórzy z autorów prac na temat staropolskiej prozy nowelisticznej, cytując *Historię znamienitą*, stosują dowolne i jednorazowe kryteria transkrypcji z uważanego za unikatowy egzemplarza ossolińskiego lub, co gorsza, cytują z drugiej ręki, czego skutkiem bywają zniekształcenia tekstu, zmiany porządku wyrazów bądź drobne opuszczenia<sup>30</sup>.

*Ausgegeben in October 1889*”. Precyzyjna zatem była informacja Köhlera (*op. cit.*, s. 514): „*Ein neuerer Druck: Historie von der geduldigen Griseldis, fürstin Salurski*, Chełmno 1889”.

<sup>29</sup> Estreicher (*op. cit.*, wyd. 2, t. 10 (1972), s. 270) notuje wyłącznie wydanie 2 Fiałkowej *Gryzeldy*. Bernacki (*op. cit.*, s. 581, przypis 1) cytuje z Köhlera (*op. cit.*). Odtąd w większości prac wiadomości o wydaniach Fiałka będą oparte na notatce Köhlera, cytowanej z drugiej i trzeciej ręki, przy apriorycznym założeniu, iż wydanie chełmińskie jest przedrukiem przekładu J. Lompy: Krzyżanowski (*Pogłosy „Dekameronu” w powieści polskiej XVI i XVII w.*, s. 19): „prozaiczne [...] wersje w. XIX [...] poszły za niemieckim Volksbuchem”. – J. Dunin (*Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*. Łódź 1974, s. 102): „Wydania ludowe nie nawiązują do tekstu staropolskiego, opierają się na obcych opracowaniach dla ludu. [...] Poza wydawnictwami wadowickimi, [chodzi o wersję Lompy, drukowaną również w wadowickiej oficynie Foltyna] *Gryzelda* nie zdobyła sobie stałej popularności”. – T. Żabski (*Proza jarmarczna XIX wieku. Próba systematyki gatunkowej*. Wrocław 1993, s. 77, przypis 69, podkreśl. G. F.): „Jego [tj. J. Lompy] *Historia o Gryzeldzie i margrabi Walterze* (1847) [właśc. 1846] wznawiana była i przerabiana wielokrotnie przez wydawców z Mikołowa, Chełmna i Wadowic”. – Żaboklicki (*op. cit.*, s. 37): „*E anche dopo la pubblicazione della prima traduzione polacca del »Decameron« [...] avremo ancora una versione dell'epistola petrarchesca [...]*, Chełmno 1889”.

<sup>30</sup> Za przykład niech posłużą zdania ze wstępu do staropolskiej noweli. W egz. Bibl. Ossolineum (s. 2) brzmi ono: „Z tej góry ku wschodu Słońca wychodząc, poczyna się Rzeká Padus, drugim imieniem wezwána Eridanus, która iż między wszytkimi Włoskimi iest największa rzekámi, przeto iá Vergilius nazwał Krolem rzek wszytkich. Ligurowie iá zowią Bodingus, iákoby bezedná, dla iey wielkiej głębokości. Bowiem áczkolwiek máłym się stokiem poczyna, wszákoż z trzydziestu rzek inszych ktore w nią wpadáią, siedmiá drog w morze Weneckie wpada, przez wiele ziem płynąc”. U Krzyżanowskiego (*Pogłosy „Dekameronu” w powieści polskiej XVI i XVII w.*, s. 13–14, podkreśl. G. F.): „Z tej też góry ku wschodu słońca wychodząc, poczyna się rzeka Padus, drugim imieniem nazwana Eridanus, która iż między wszytkimi włoskimi jest największa rzekami, przeto ją Vergilius nazwał krolem rzek wszytkich. Ligurowie ją zowią Bodingus, jakoby bezedná, dla jej wielkiej głębokości. Bowiem aczkolwiek się małym stokiem poczyna, wszákoż z trzydziestu rzek inszych, ktore w nią wpadają, siedmiá drog w morze Weneckie wpada, przez wiele ziem płynąc”. Żurawska (*op. cit.*, s. 19, podkreśl. G. F.) podąża za Krzyżanowskim – nie decydując się na konsekwentną transkrypcję, dodając kolejne błędy i postępując wbrew

Dyskusyjny jest również w przypadku noweli o Gryzeldzie aspekt genologiczny, który wymagałby obszerniejszego omówienia, zasadniczo wykraczającego poza ramy pracy: *Historia znamienita* została jednoznacznie zaklasyfikowana przez Krzyżanowskiego jako przykład „romansu humanistycznego”, a to ze względu na podwójną zależność źródłową (Boccaccio i Petrarca) od arcydzieła europejskiej literatury humanistycznej. Nowsze badania nad Petrarkowską nowelą ujawniają jednak jej binarny, humanistyczno-egzemplarny charakter, łącząc ją z przebogatą tradycją dydaktycznej prozy łacińskiego średniowiecza. Ponadto pierwsza polska nowela zakorzeniona w owej tradycji fabułę o Gryzeldzie jeszcze głębiej: wystarczy wspomnieć obszerną interpolację zawierającą kompletny traktat o dobrych i złych stronach małżeństwa, zbudowany wedle sprawdzonego schematu retorycznej deklamacji. Sam też polski tytuł historii sugeruje bliższy związek z „powiastką budującą” i „*speculum virtutum*”, zgodnie z systematyką prozy nowelistycznej skodyfikowaną na rodzimym gruncie przez Teresę Michałowską<sup>31</sup>.

Noweli o Gryzeldzie dotyczy właśnie ów podstawowy, a nadal nie rozwiązany problem: zagadka jej drugiego źródła, owej rozprawy o małżeństwie, której w oryginale Petrarkowskim nie ma. Już Krzyżanowski zauważył, że obszerne interpolacje w *Historii znamienitej*, obce Petrarkowskiemu oryginałowi, przypominają analogiczne wtręty w najwcześniejszych przekładach niemieckich: w *Grisardis*

---

deklaracji, iż tekst *Historii* cytowany jest z egz. Bibl. Ossolineum: „Z tej też góry ku wschodu słońca wychodząc, poczyna się rzeka Padus, drugim imieniem nazwana Eridanus, która między wszystkimi włoskimi jest największa rzekami, przeto ją Vergilius nazwał Królem rzek wszystkich. Ligurowie ją zowią Bodinus, jakoby bez dna, dla jej wielkiej głębokości. Bowiem aczkolwiek się małym stokiem poczyna, wszakoż z trzydziestu rzek innych, które w nie wpadają, siedmiał dróg w morze Weneckie wpada, przez wiele ziem płynąc”. Wreszcie w antologii „*Z duchem w rozmawianiu*” (s. 261, podkreśl. G. F.), w której wydawca zamieścił najobszerniejszy fragment interesującej nas noweli, czytamy: „Z tej góry ku wschodu słońca wychodząc, poczyna się rzeka Padus, [...] która iż między wszystkimi włoskimi jest największa rzekami [...]”. Najprecyzyjniejsze są natomiast cytaty przytaczane przez Michałowską (*Między poezją a wymową*, s. 267 n.).

<sup>31</sup> Z ciekawszych prac zasługuje na wzmiankę przede wszystkim rozprawa J. Knapęgo *De oboedientia et fide uxoris. Petrarca humanistisch-moralisches Exempel „Griseldis” und seine frühe deutsche Rezeption* (Göttingen 1978). Krzyżanowski (*Romans polski wieku XVI*) zalicza staropolskie *Gryzeldy* do „romansów humanistycznych” – kodyfikując w ten sposób w naszej historii literatury ich przynależność gatunkową – nie zaś do „moralistycznych”, wśród których znajdujemy np. *Historie rzymskie* i *Poncjana*. Michałowska (*Między poezją a wymową*, s. 86), wspominając o „historiach na przykład wydanych”, słusznie sprzeciwia się „próbom przypisywania historiom staropolskim [m.in. historii o Gryzeldzie] [...] jednostronnie ujmowanego celu budującego”, pojawiającego się „najczęściej łącznie z koncepcją »prawdziwości« przedmiotu”. W części 3, poświęconej staropolskim „historiom nowelistycznym” w świetle europejskich konwencji gatunkowych, uczona traktuje jednak przypadek *Gryzeldy* jednoznacznie, w podrozdziale *Struna Erato* – kładąc zatem większy nacisk na element przygodowo-miłosny w omawianej fabule (para zakochanych rozdzielona wskutek intrygi „przeciwnika” – w wypadku *Gryzeldy* funkcję tę przejmują sam mąż, zob. s. 322). Fabuła ta wpisuje się jednak równie dobrze w schemat „historii heroicznej” (dramat rozgrywa się na linii „pani mężna” / „virago” – tyran; zob. s. 313 n.) lub „historii budującej” (schemat na s. 190–194 oraz 280 n.). Celnie zauważa uczona, że „partnerzy odrzucający od siebie kochające kobiety [w „historii przygodowo-miłosnej”], czy to wskutek czyjejś intrygi, czy z chęci doświadczenia ich stałości, zbliżają się do postaci »mścicieli« w »historiach tragicznych« lub »arbitrów« w »historiach moralistycznych«, a funkcja taka tłumila atmosferę erotyczno-sentymentalną, sprzyjając zagęszczeniu akcentów moralizatorskich i budujących [...]” (s. 327–328). Potwierdza to, naszym zdaniem, konieczność przewartościowania – w odniesieniu do historii o *Gryzeldzie* – typologii zaproponowanej przed laty przez Krzyżanowskiego.

Erharta Grosza (1432) i w udramatyzowanej wersji Hansa Sachsa – *Gedultig und gehörsam Marggräfin Griselda* (1546)<sup>32</sup>. Chodzi przede wszystkim o wspomniany traktat o małżeństwie, w *Historii znamienitej* włożony w usta jednego z poddanych starających się przekonać margrabiego do ożenku. Tekst ten zajmuje w XVII-wiecznych wydaniach noweli prawie 13 stronice – a więc jedną trzecią całości (s. 3–15 w redakcji ossolińsko-toruńskiej), a jego budowa ściśle odpowiada klasycznemu schematowi retorycznej *declamatio*. Pedantyczna argumentacja rozpisana jest na pozorny dialog (regularne użycie *refutatio* – zbijania hipotetycznych argumentów strony przeciwnej), wsparta głównie cytatami z *Pisma Świętego*, ale także obiegowymi przykładami z historii starożytnej (zaczepniętymi m.in. z Justyna). Dotyczy czterech aspektów związku małżeńskiego: etycznego („poćciwość”), prawno-obyczajowego („dostojność” usankcjonowana prawami Boskimi i ludzkimi), zmysłowego („roskosz”) i społecznego („potrzebność”, konieczność z punktu widzenia wspólnoty). W niemieckiej *Grisardis* Grosza podobny traktat, aczkolwiek w formie dysputy między margrabią a mędrcem wybranym spośród ludu, mistrzem Markiem (Meister Marcus), zajmuje aż 22 stronice i jest o wiele bogatszy, zwłaszcza jeśli idzie o repertuar przykładów erudycyjnych<sup>33</sup>. Krzyżanowski sugeruje, iż „interpolacja w przekładzie polskim nie jest pomysłem jego tłumacza, lecz pochodzi z jakiegoś nieznanego tekstu łacińskiego, i to zapewne rękopiśmiennego, w drukach jej bowiem nie spotykamy”<sup>34</sup>. Według uczonego anonimowy autor *Historii znamienitej* mógł zatem posłużyć się niezidentyfikowaną redakcją rękopiśmienną Petrarrowskiej epistoły zawierającą wszystkie interpolacje występujące w tekście polskim, i w części wersji niemieckich<sup>35</sup>. Hipotezy tej nie można wykluczyć, choć wolno przypuścić również, iż polska nowela powstała w rezultacie udanej kompilacji podstawowej wersji Petrarcki i obiegowego traktatu o dobrych i złych stronach małżeństwa, sporządzonej zresztą, być może, pod wpływem lektury tekstu Grosza. Krzyżanowski zauważa:

roztrząsania tego rodzaju były bardzo popularne w wiekach średnich, począwszy od głośnej polemiki św. Hieronima z Jowinianem, z której zniekształconym echem spotkaliśmy się już w *Żywotach filozofów* Bielskiego; powtarzały się one również w czasach Odrodzenia [...] (by wskazać na traktat Adama z Bochni *De quattuor statibus immortalitatem assequi contententibus*, 1507, lub *Zwierciadło Reja*)<sup>36</sup>.

Dodać wypada, że uderzająco podobny wywód – oparty wszakże prawie wyłącznie na argumentacji biblijnej – znajdujemy także w *Stadle małżeńskim* Jana Mrowińskiego Płoczywłosa z 1561 roku<sup>37</sup>. Jeśli przyjąć zatem hipotezę o kompi-

<sup>32</sup> Krzyżanowski: *Pogłosy „Dekameronu” w powieści polskiej XVI i XVII w.*, s. 12; *Romans polski wieku XVI*, s. 223–224. – Knapę, *op. cit.*, s. 23–34. Wydanie krytyczne tekstu Grosza: *Die Grisardis des Erhart Grosz*. Hrsg. Ph. Strauch. Halle 1931. Zob. też K. Laserstein, *Der Griseldisstoff in der Weltliteratur. Eine Untersuchung zur Stoff- und Stilgeschichte*. Weimar 1926, s. 47–57 (Grosz), 65–71 (Sachs).

<sup>33</sup> *Die Grisardis des Erhart Grosz*, s. 6 n.

<sup>34</sup> Krzyżanowski, *Pogłosy „Dekameronu” w powieści polskiej XVI i XVII w.*, s. 12.

<sup>35</sup> Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVI*, s. 223–224.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 224. Chodzi o głośną polemikę św. Hieronima z Jowinianem (zob. *Libri duo adversus Jovinianum*. Ed. J.-P. Migne. W: *Sancti Eusebii Hieronymi Stridonensis Presbyteri opera*. „Patrologiae Cursus Completus” t. 23 (Paris 1845)).

<sup>37</sup> J. Mrowiński-Płoczywłos, *„Stadło małżeńskie” z 1561 r.* Wyd. Z. Celichowski. Kraków 1890. BPP 12.

lacji, nieznany polski tłumacz noweli o Gryzeldzie mógł zasadniczo oprzeć się na tekście Petrarkowskim, który znał z rękopisów i druków znajdujących się naówczas w krakowskich księgozbiorach, rozszerzając swój utwór o wstawki zaczerpnięte z innych źródeł, a dodając gdzieniegdzie i własne dywagacje. Już w *exordium* o charakterze geograficznym myli ów autor górę Monviso (u Petrarki łac. Vesullus) z Wezuwiuszem, w ten oto sposób koloryzując opis i przenosząc akcję pod Neapol:

W Ziemi Włoskiej ku zachodu słońca, iest Vesulus gorą známienita, od Neápolá niedáleko, ták wysoka, iż też wirzchem swym obłoki przenosi, tám się rodzi Oliwá, y Winá bárzo dobre, zwlászczá ktore Rzymiánie Greckim zowá. Z tey też gory ku wschodu słońcá wychodząc, poczyna się Rzeká Padus [...]³⁸.

Analogicznej pomyłki nie można znaleźć – o ile wiadomo – w żadnej innej wersji historii o Gryzeldzie, poza opartą na *Historii znamienitej* wierszowaną polską przeróbką z 1571 roku. Podobnie jest z charakterystyczną mistyfikacją w zakończeniu noweli, na którą zwrócił uwagę Krzyżanowski. Tłumacz opatruje swe dzieło następującą konkluzją:

Aby się komu tá historija nie zdála zmysloná iákoby báśń iáka, może temu wierzyć iż to była rzecz ista. Pisáło o tym wiele známieniéie uczonych ludzi, zwlászczá Philippus Bergomensis Mnich zakonu Świętego Augustyná ktore zowá Heremit[a]rum, á to w ksiégách *de claris selectisque mulieribus*, ktore nápiisał kwoli Beatrici z Arágoniey, Krolowey Węgierskiej y Czeskiej, te oto mász iuż zá łáská Bożą Polskim ięzykiem wydáne³⁹.

Kłopot w tym, że w cytowanym dziełku augustianina Jacopa Forestiego z Bergamo historia o Gryzeldzie stanowi skrócony wyciąg z noweli Petrarkowskiej i w żadnym razie nie mogła być źródłem *Historii znamienitej*⁴⁰. Czy zatem owa mistyfikacja, którą Michałowska trafnie tłumaczy jako aktywizację narracyjnego toposu prawdziwości⁴¹, jest oryginalną wstawką polskiego autora, czy też, przeciwnie, zawdzięczamy ją nieznannej redakcji łacińskiej, jaką ten się posłużył – pozostać musi pytaniem bez odpowiedzi.

Być może, za hipotezą o kompilacji przemawiałaby również interesująca zbieżność w końcowej *moralisatio*, łącząca polską nowelę ze wspomnianą redakcją rękopiśmienną tekstu Petrarki w *Corpus Ioannianum*. W *Historii znamienitej* czytamy:

³⁸ *Historia znamienita [...]* (egz. Bibl. Narodowej, sygn. XVII.2.1551, k. 1). Ten sam fragment w wersji Petrarki (cyt. za Severs, *op. cit.*, s. 254) brzmi: „*Est ad Ytalie latus occiduum Vesullus ex Apenini iugis mons unus altissimus, qui, vertice nubila superans, liquido sese ingerit etheri, mons suapte nobilis natura, Padi ortu nobilissimus, qui eius e latere fonte lapsus exiguo, orientem contra solem fertur [...]*”. Monviso (3841 m) – góra w zachodnim paśmie Alp w Piemontcie. Zabawny błąd staropolskiego anonima powtórzył nie tylko autor wierszowanej *Grizelli* z r. 1571, ale również XX-wieczny wydawca fragmentu *Historii znamienitej* („*Z duchem w rozmawianiu*”, s. 339, przypis 1: „Wezulus – Wezuwiusz”).

³⁹ *Historia znamienita [...]*, egz. Bibl. Narodowej, sygn. XVII.2.1551, k. 19v.

⁴⁰ Nowy ekstrakt Forestiego pojawił się początkowo w jego dziele historycznym *Supplementum Chronicarum* (Venetiis 1486), włączony następnie do moralistycznego kompendium *De claris selectisque mulieribus ad Beatricem Aragoniam, Ungarorum et Boemorum reginam* (Ferrariae 1497). Obie prace znajdowały się w bibliotece w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego; są to dzisiejsze inkunabuły BJ: 1108 (należący do Marcina Biema z Olkusza egzemplarz przedruku *Supplementum* (Venetiis 1490)), 1731 (wenecki pierwodruk tegoż dzieła) oraz 2284 (*De claris selectisque mulieribus [...]*).

⁴¹ Michałowska, *Między poezją a wymową*, s. 76.

Przeto ktokolwiek nieco cierpi, ma bez szemrania cierpieć, bo nas pan Bog doświadcza, nie iżby on nászego umysłu nie wiedział, ale żeby nam naszą krewkość była iawnna [...]. Tegoćby nam wszystkim potrzebą, chcemyli dożyć korony wieczney<sup>42</sup>.

Brak, co prawda, dosłownego odniesienia do postawy Gryzeldy, które zamyka nowelę Petrarcki: „*Abunde ego constantibus viris ascripserim, quisquis is fuerit, qui pro Deo suo sine murmure paciatur quod pro suo mortali coniuge rusticana hec muliercula passa est*” – lecz w redakcji Jana z Ludziska konkluzja jest nieco inna. Brzmi ona: „*quod pro suo mortali coniuge rusticana hec muliercula passa est, in posterum letissime coronabitur, amen*”<sup>43</sup>. Zbieżność ta – podkreślmy – może być traktowana jednak wyłącznie jako nikły argument na rzecz proponowanej hipotezy. Jedno jest pewne: anonimowy tłumacz – może związany z krakowską uczelnią, z którą Helena Unglerowa regularnie i owocnie współpracowała w swej działalności wydawniczej – mógł sięgnąć do Petrarckowskiego oryginału w kilku redakcjach rękopiśmiennych i drukowanych. Mowa już była o kodeksach zawierających *Corpus Ioannianum*, warto jednak dodać ciekawy szczegół. Nie ma przekonujących dowodów na to, by łacińska nowela Petrarcki była kiedykolwiek przedmiotem wykładów w Collegium Artistarum krakowskiej wszechnicy. Nie wspomina Petrarcki w ogóle *Liber diligentiarum facultatis artisticae*, choć pamiętać trzeba, że zachowały się jedynie spisy „materii” za lata 1487–1563<sup>44</sup>. Jest jednak pewna poszlaka. Otóż wiadomo, że dzisiejszy kodeks 42 Bibl. Jagiellońskiej (zredagowany w latach 1450–1460) należał do Jana z Oświęcimia zwanego Sakranem Starszym: rękopis nosi wpisany przezeń tytuł: *Epistolarum diversarum et epitaphiorum liber*<sup>45</sup>. Chodzi o pierwszego z trzech Janów z Oświęcimia, Jana Bebera, syna Mikołaja, magistra *artium* w roku 1448, kanonika kościoła św. Floriana, profesora teologii zmarłego w roku 1482, właściciela co najmniej 24 kodeksów zachowanych do dziś w Bibl. Jagiellońskiej<sup>46</sup>. Nowela Petrarcki poddana została w owym manuskrypcie pieczołowitej krytyce tekstu (f. 22–25v.): ktoś – być może, uczeń Sakrana – opatrzył ją glosami marginalnymi, a przede wszystkim zestawił redakcję pochodzącą od archetypu Jana z Ludziska z niezidentyfikowanym, „lepszym” kodeksem rękopiśmiennym. Ponieważ zaś ślady filologiczno-krytycznej pracy nad tekstem odnajdujemy w dwu innych kodeksach tej samej redakcji (Bibl. Jagiellońska 2232 i Bibl. Czartoryskich 1242), wolno ostrożnie przypuścić, że Petrarckowska narracja mogła niejednokrotnie posłużyć jako materiał do ćwiczeń na wydziale *artistarum* i że przy tej okazji mógł zetknąć się z nią i przyszły autor *Historii znamienitej*<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> *Historia znamienita* [...], egz. Bibl. Narodowej, sygn. XVII.2.1551, k.19v.

<sup>43</sup> Przekład: „I wystarcza mi ten jeden powód, aby takiego – kimkolwiek by był – policzyć między odznaczających się stałością, który umiałby bez słowa skargi ścierpieć na chwałę swojego Boga, ile dla swego ziemskiego oblubieńca wycierpiał ta prosta wiejska dziewczyna, za co dostąpi kiedyś radości i korony wiecznej” (podkreśl. G. F.).

<sup>44</sup> *Liber diligentiarum Facultatis Artisticae Universitatis Cracoviensis*. Cz. 1: 1487–1563. Ed. W. Wisłocki. Cracoviae 1886.

<sup>45</sup> Zob. *Catalogus Codicum Manuscriptorum Medii Aevi Latinorum* [...], t. 1 (8–331), s. 91.

<sup>46</sup> Wielekroć mylono trzech Janów z Oświęcimia: dopiero J. Fijałek (*Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV wieku*. „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Filologiczny, seria 2, t. 14 (1899), s. 31 n.) ustalił, że chodzi o trzy różne osoby. Zob. też J. Zathy, *Biblioteka Jagiellońska w latach 1364–1492*. W zb.: *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*. T. 1: 1364–1775. Red. I. Zarębski. Kraków 1966, s. 105–108.

<sup>47</sup> Inkunabułowe wydania *Historiae Griseldidis*: Coloniae, Ulrich Zell, ok. 1469; Ulm, Johannes Zainer, 1473. Zob. *Severs, op. cit.*, s. 51, 58.



*Historia znamienita* rozpoczyna długą wędrówkę Gryzeldy w literaturze polskiej – a zarazem symbolicznie ją zamyka, gdy w 1915 roku ukazuje się ostatnie wydanie książki dla ludu Walentego Fiałka. Opowieść Boccaccia, przesączona przez filtr uczonej wersji Petrarcki adresowanej do owych *doctiores*, humanistów całej Europy, trafia w ręce czytelnika naiwnego – na kramy ludowych jarmarków. Ale wówczas motyw ten jest już tylko obiegową skamieliną. Fiałek nigdy nie zdołał rozprować ostatniego nakładu<sup>48</sup>. Zresztą – opowieść Boccaccia–Petrarki skamieniała już wcześniej, gdy w roku 1838 na scenę trafiła *Griseldis* Friedricha Halma<sup>49</sup>. Dramat Gryzeldy traci wówczas raz na zawsze szczęśliwe zakończenie. Heroina dowiaduje się, że wszystkie próby, wszystkie cierpienia były tylko tanią inscenizacją. „Dziś omamienie, jako senna mara, / Znikło na zawsze, a z nim moja wiara”; „Sama poznaję, że mój czas upływa”<sup>50</sup>. Gryzelda odchodzi. A jej okrutny mąż, który w tym melodramacie nosi, jak na ironię, arturiańskie imię Percival, kryje twarz w dłoniach i zostaje sam. Na środku nagle opustoszałej sceny.

### Wydania *Historii znamienitej [...] o Gryzelli*:

1. [Antykwa:] HISTORIA / Znamienita, / WSZYTKIM CNYM PANIOM, / [szwabacha:] Ną przykład pokory, posłu= / szeństwá, y ćichości, / [antykwa:] WYDANA. / [szwabacha:] O / [antykwa:] GRYZELLI / SALVRSKIEY XIĘZNE / w ziemi Włoskiej. / [ozdobnik drukarski] / w KRAKOWIE. B. druk., b.r. [tytuł pierwodruku sprzed 1551 nieznany], 8°, ss. 36. [K. tyt. w ozdobnej ramce drzeworytowej, strońnice numerowane od 2 do 36]. Opis dotyczy egz. B<sub>1</sub> i B<sub>2</sub>.

### Zachowane egzemplarze:

[A] Bibl. Narodowa (XVII.2.1551). (Raków, Sebastian Sternacki, 1603-1635); Brak k. tyt. i k. A<sub>4</sub>, A<sub>5</sub>, A<sub>8</sub>, liczne uszkodzenia, ogółem kart 20 + 2, tekst w ozdobnej ramce drzeworytowej. Podwójnie zachowane są k. B<sub>3</sub> i B<sub>6</sub> (7 i 10 według numeracji Bibl. Narodowej).

[B<sub>1</sub>] Bibl. Ossolineum (XVII-7132 II), w. XVII, egzemplarz pochodzący z księgozbioru J. M. Ossolińskiego (stara sygn.: 8990/1, na s. 1 pieczęć owalna: topór w otoku i napis: Instytut Ossolińskiego). Egzemplarz odrestaurowany i oprawiony 28 VI 1968.

[B<sub>2</sub>] Książnica Kopernikańska w Toruniu (WF 2763), w. XVII, egzemplarz nie oprawiony, oryginalne szycie broszurowe. Liczne podkreślenia i glosy, prawdopodobnie zaznaczone przez XVII-wiecznego czytelnika, na s. 4–6 i 11–13. Ta

<sup>48</sup> Wśród katalogów księgarskich w archiwum po Fiałku (zachowanych w Bibl. Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, rkps 1004/V) znaleźliśmy odręczną notatkę córki wydawcy, Wandy Fiałek (nr 43 zbioru). 26 XI 1934 wciąż zalegało na składzie 4 300 nie sprzedanych egzemplarzy *Historii o Gryzeldzie*.

<sup>49</sup> Przekład: F. Halm [właśc.: E. F. J. Münch Bellinghausen], *Gryzelda. Poemat dramatyczny w 5 aktach*. Przeł. W. Thullié. Lwów 1838. Dramat ten wielokrotnie wystawiano w Galicji: w Krakowie w tym samym roku 1838, następnie w 1844 i 1856 – zob. K. Estreicher, *Teatra w Polsce*. Wyd. 2, fotooffsetowe (na podstawie wyd.: Kraków 1873). T. 1. Warszawa 1953, s. 308; t. 2, s. 541.

<sup>50</sup> Halm, *op. cit.*, s. 122, 126.

sama ręka wpiśała komentarze odnoszące się do postawy Gryzeldy: „nie tych czasów” (s. 11) oraz „Bardzo rzatka taką teraz znajdziesz, bo wołałaby oka pozbyć niż się jednym mężem obyc” (s. 13).

2. Wersja zredagowana i trzykrotnie wydana przez W. Fiałka:

[C<sub>1</sub>] *Historia o cierpliwej Gryzeldzie księżnie Sulurskiej*. Wyd. 1: Chełmno, b.r. [1889]. Unikat w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (sygn. WF 2757).

[C<sub>2</sub>] *Historia o cierpliwej Gryzeldzie: córce ubogiego wieśniaka, wyszłej za mąż dla swych cnót i dobrych obyczajów za księcia sulurskiego*. Wyd. 2: Chełmno, b.r. [1902]. Egzemplarze w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (sygn. WF 2758, WF 3911, 15578).

[C<sub>3</sub>] *Historia o Gryzeldzie, niewieście przedziwnej stateczności*. Wyd. 3: Chełmno, b.r. [1915]. Egzemplarze w Bibl. Narodowej (sygn. I 1.574.974, 1.474.541 A) i w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (sygn. WF 2759, WF 3912, 7125).